

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 50.

Z KRAKOWA DNIA 23 CZERWCA 1819. ROKU WE ŚRODĘ

— Z Krakowa —
P R Z E M O W A

Wielmożnego Sebastjana Gürtlera, Członka Akademii z Fakultetu Medycznego do Rady Gospodarczej Szpitala S. Łazarza na Wesoly przy Krakowie będącego delegowanego, i w teyże Radzie jako Członka pierwszego Wydziału i Etatowym i Rappor-towym zwanego na posiedzeniu Rady Go-spodarczej w dniu 29 Maja r. b. przy w prowadzeniu Projektu do Budżetu dla tegoż Szpitala na rok etatowy 1819 miana (a)

Wydział Iwszy, przynosi pod wy-sokie zdanie i decyzją JW. Prezesa i Szanowney Rady projekt do Budżetu na rok

1819 projekt w przedmiocie, który ma być podstawą całego Urządzenia i Orga-nizacyi, na którym opierać się ma usta-lenie zaprowadzonego dla dobra cierpią-cey ludzkości porządku, od którego ma zależeć cały tryb i sposób Administracyi i rachunkowości. Jasną bowiem z siebie i oczywistą jest rzeczą, że Budżet nieodzow-ny i najbliższy mieć może wpływ na dobro i korzyść smutnych tu pomieszczo-nych, nieprzyłaznego losu ofiar, na uła-godzenie cierpienia tych Istot, które mniej doznawszy hojności w udziale od Opa-trzności, są nadto fizycznie dręczone-mi. I dla tego też Wydział nasz składa-

(a) Gdy z Szanowney Publiczności, a osobliwie na Prowincyi lub w Kraiach Są-siedzkich mieszkającej, i czytania Urzędzeń Wysokiego Rządzącego Senatu Wolnego Kraju Krakowskiego sposobności niemającej, mało komu wiadomo jest, coby pod tem nazwiskiem: *Rada Gospodarcza Szpitala S. Łazarza na We-soly przy Krakowie*, rozumieć można, przeto rzecz ta w najczystym wyja-snia się przypisku.

Wiadomo już jest powszechnie, że przy Krakowie na Wesoly jest Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia dnia 5 Czerwca 1714 roku od Michala Szembeka Sufragana Krakowskiego, Biskupa Patenskiego do Krakowa sprowadzone, pod tytułem Szpitala S. Łazarza, w którym wszyscy ubodzy chęrzy i skaliczali bezpłatnie leczenia i utrzymywani są, tudzież ciężarne, podrzutki i sieroty swoje wychowa-nie znajdują. Zgromadzenie tych Sióstr Miłosierdzia, nie dla cierpiącej ludzko-ści jest ważnem i potrzebnem, tyle z powołania i pobożnego swego poświęce-nia się dla całej powszechności Szanownem i szacunku godnem, wspierane zaw-sze od przeszłych Rządów tak w różnem dopomaganiu i ułatwieniu odbierania od legowanych kapitałów prowizyi i windykowaniu zaległych, jako też i znacznemi w

jąc go, podchlebia sobie, że JW. Prezes i Szanowna Rada przyjąć tenże projektowany Budżet, dopełnić go, poprawić i Wysokiemu Senatowi Rządzącemu pozatwierdzenie przedstawić raczy, a teraz aby od dnia 1go Czerwca w biegwszystko puszczone, do wykonania zaprowadzone i porządek przepisami i urządzeniem przez Wysoki Senat Rządzący wydanem, zatwierdzony tem samem został, postanowić zechce.

Wyznać atoli tutaj musimy, iż projekt ten nie jest wypracowany i sporządzony z taką dokładnością, jakby sobie życzyć nam należało, bo i szczupłość czasu i trudności, jak zwyczajnie w początkach następujące się, nie dozwolily nam zachować potrzebnego wdochożenia i w rachubie ścisłości i dokładności, czas, który jednych czynów zagląda częstokroć panując i ślady, (a drugich dokonanie ułatwia, w tej mierze większą zao-

gotowiznie sumami wspomagane bywało. Rząd teraźniejszy Wolnego Tego Kraju, powodowany takimiż uczuciami co i Rządy poprzednicze dla Szpitala S. Łazarza, podług możliwości starbu, udziela co rok pewne zasiłki tak w gotowiznie, jako też w opale przez dodawanie Węgla i Dr ewa; uważając zaś znaczne trudności i prace tych Szanownych Sióstr Miłosierd. i, jak ch utrzymanie Szpitala ogólnego w dobrym kwitającym i swemu zamiarowi odpowiadającym stanie wymaga, zwłaszcza gdy zaległych procentów od znacznych zapisanych Legatów drogą prawa dochodzić potrzeba, tudzież wszystkie gałęzie przychód Instytutu stanowiące, opatrzenie w wszystkie potrzeby Szpitala, niewyczerpaney troskliwości, dla tak znaczney liczby chorych, podrzutek i Sierot wymagających, chcą dopomóc i usiłowania Sióstr Miłosierdzia zawsze wspierać, Senat Rządzący (którego opiece i pieczołowitości wszystkie Instytutu są poddane,) dnia 17 Listopada 1818 roku urządzenie wydając Radę Gospodarczą, któraby zawsze była w pomocy doradczey we wszelkich obiektach tym Szacownym Siostrom Miłosierdzia, a tym sposobem by Instytut ten przyprowadzić do jak najwyższego stopnia doskonałości ustanowił; a uważając cel Instytutu i potrzebę, tudzież zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, Członkami Rady:

1. Z Senatu Rządzącego dwóch Senatorów.
2. Z Kapituły Katedralney Krakowskiej trzech Członków.
3. Z Miasta Krakowa i Jego Okręgu 18 Obywateli.
4. Rektora Seminarium XX. Misjonarzy na Stradomiu.
5. Członka Akademii z Fakultetu Medycznego.
6. Protomedyka Wolnego Miasta Krakowa,
7. Fizyka Szpitalnego.
8. Chyruрга dtto.
9. Pannę Przełożoną Szpitala S. Łazarza lub Jey zastępczyną.
10. Rachmistrza Szpitalnego pióro w Radzie trzymającego i Pannę Ekonomkę, oboje z głosem doradczym, mianował i zaprosił, dzień w prowadzenia pierwszego Marca r. b. nazywając.

W Radzie tej Przydujący obieranym jest przez Członki Rady Gospodarczey większość głosów sekretnych, którego urządowanie trwa rok jeden, lecz może być po roku znowu na nowo obranym. Do uformowania Kompletu na Sessyą Rady Gospodarczey potrzebna jest obecność 9 Członków głosstanowczy mających.

Dnia 1go Marca r. b. Prezes Senatu wystawiając zamiar Rządu w ustanowieniu Rady Szpitalney, tudzież spodziewane z niey dla ludkości pożytki wdziałanie w prowadz. Rada Gospodarcza pełnienie obowiązków od obrania Prezesa Naradzenia rozpoczęła. W naradzaniu się obioru Prezesa jednomyślnie zgoda nastąpiła, JW. Stanisława Hrabę Wodzieckiego Prezesa Senatu, chociaż już tyłu zatrudnieniami do Wysokiego Jego stopnia przywiązaniem obciążonego, aby przez zwykłą sobie dobroć i poświęcenie się dobru Królowemu i cierpiącej ludz-

Je się, nastęrczy nam w następnych latach sposobność.

Nie położyliśmy remanentu, który w porządku rachunkowym, najpierwsze stanowi przychodu źródło, bo nam ten nie był i nie jest wiadomy, przeto ogólnego wyrachowania zakończyć niemogliśmy; dla ukończenia więc, nie cierpiącego już zwłoki, wypada nam upraszać JW. Prezesa i Szanowney Rady o zalecenie przyniesienia teraz tutaj Dziennika i protokołu przychodów i wydatków (wszakże do dwa nie uczynią w istocie różnicy) aby to co z rachunkowości dla dopełnienia projektu wypada, aby natychmiast usku-

tecznionym zostało. Lecz niemniej z porządku wypadłoby dla przekonania się o stanie czynnym remanentu, zaprosić Wydziały Ekonomiki wewnętrzney i zdrowia, aby pierwszy raczył zatrudnić się spisaniem wszelkich zapasów żywności, napoiów, odzieży, bielizny, sprzętów, opatu, światła; drugi stanu Apteki, narzędzi chirurgicznych i opasek.

Tym iedynie sposobem w karby swoje wszystko w prowadzone będzie, tym tylko sposobem stanie się zadosyć rozporządzeniu Wysok: Senatu Rządzącego ogłoszonemu w Urządzeniu tego Szpitala, rozporządzeniu, które słusznie uwa-

kości Naczelnictwo w teyże Radzie Gospodarczey przyjąć chciał uprosiła; na wypadek zaś słabości albo innych nieprzewidzianych przeszkód Vice-Prezesem JW. Franciszka Piekarskiego Vice-Prezesa Sądu Appelacyjnego, obrata.

Tym sposobem uformowana Rada Gospodarcza Szpitala S. Łazarza, chcąc bydy temu Instytutowi użyteczniejszą i skuteczniey działać, podzieliła się na Wydziały, przeznaczając z urzędzenia Senatu Rządzącego powyżey rzeczzonego każdemu właściwe stopnie czynności, i do Każdego z pomiędzy siebie Członki zaprosiła, iak następuje:

Do Wydziału Igo Etatowanym i Rapportowym zwanego, należą

1. JW. X. Bystrzowski Antoni Kan: Kat: Krak: z Senatu delegowany.
2. WW. Gürtler Sebastian Członek Akademii z Fakultetu medycz: delegowany.
3. — X. Mieroszewski Jerzy)
4. — Szaster Antoni) Obywatele przez Senat zaproszeni.
5. — Bartel Jan Kaniv)

Do Wydziału IIgo Ekonomiki zewnętrzney.

1. JW WW. X. Hrabia Sierakowski Proboszcz Kated: Krak: Kawal: Ord: S. Stan: Członek z Kapituły delegowany.
2. — X. Łancucki Schol: Kated: Krak:; Prałat Kościoła P. M. Senator, iako Członek z Kapituły delegowany.
3. — Hrabia Wodzicki Józef)
4. — Straszewski Floryan) Obywatele przez Senat zaproszeni.
5. — Florkiewicz Kacjan)
6. W. JX. Bienkowski Rektor Seminarium XX. Missyonarzy.

Do Wydziału III. prawnego.

1. JW WW. Piekarski Vice-Prezes Sądu Appellacyjnego, iako Obywatel przez Senat zaproszony.
2. — Boduszyński Augustyn Senator delegowany
3. — Małolski Jakób Vice-Prezes Sądu I. Instancyi) Obywatele przez
4. — Wasserab Józef) Senat zaproszeni

Do Wydziału IV. Kassowego.

1. JW WW. Mączyński Jakób Sędzia Pokoju)
2. — Trzeciński Baltazar dtto)
3. WW. Bartynowski Woyciech) Obywatele przez Senat zaproszeni.
4. — Kirchmajer Mateusz)

Do Wydziału V. Ekonomiki wewnętrzney.

1. WW. Bielecki Paweł Wójt Gminny.

ac się może iako pamiłk chwałebnych u-
słowań Rządu naszego dla dobra ludzko-
ści. Tym sposobem Rada Gospodarcza,
potrafi wspierać Szanowne Siostry Mił-
sierzdia w Jch dążeniach do ulgi cierpią-
cym, i postawioną będzie ziścić święte
w tym względzie zamiary Rządu, i ow-
szem widząc owoce swych prac i usiło-
wań podwoi usiłość i tęgość, brz którey
napadłaby szczęśliwie rozpoczęta sprawa
nędzy, a na Nas zlatyby się słuszne wy-
rzekania cierpiących. Na tej drodze
szanowne z powołania i poświęcenia się
swoiego Siostry Miłosierdzia, o! iakiey-
że nie będą mogły doznawać serca rosk-
szy i pociechy. — Święty w Siedlisku
Niebian Wincenty a Paulo, Mąż za życia
będący wzorem prawdziwym chrześciań-
skiej bliźniego Miłości, przepisawszy Jm
ustawę i oney zatwierdzenie wyrobiwszy
u Papieża Klementa IX w połowie blisko
wieku 17 powołał J: do opatrywania i
pielęgowania chorych po domach, Szpita-
lach i więzieniach i oddał Jm nauczanie

i pielęgowanie podrzutków i Sierot. Wy-
soki Rządzący Senat wspomnionem Urzą-
dzeniem powierzając Jm zarządzenie, Ra-
dę Gospodarczą w pomoc Jm przydał,
aby przez to ułatwić Jm i ulżyć w tym
tak wielkim i trudnym zawodzie. A tym
sposobem przez Radę Gospodarczą będąc
Rząd naybliższym świadkiem Jch poświę-
cenia się, odda Jm sprawiedliwość, gło-
sząc przed Publicznością, że chlubną dla
Niech zaletą Jch zasługi, które Publi-
czność w widzialnych dla dobra ludzko-
ści skutkach uwielbiać będzie, a po-
zdrowieli, że Jch staraniem Kalecy i ch-
rzy, wypielęgowane i wychowane Jch
troskliwością i pieczołowitością Sieroty i
podrutki, cnotliwe Jch Imiona bez prze-
stannie błogostawić będą. Wzniesie się
dla Niech głos powszechnego uwielbienia i
uszanowania; kosztować będą tej praw-
dziwej pociechy, iaką rodzi przeświadcze-
nie wewnętrzne z czynów ludzkości i lito-
ści, a iakie samey tylko Cnocie czuć
i kosztować jest wolno.

-
2. — Stummer Maciej)
3. — Krzyżanowski Kandy) Obywatele przez Senat zaproszeni.
4. — Kwiatkowski Michał)

Do Wydziału VI. zdrowia.

1. W.W. Boduszynski Woyciech Protomedyk W. M. K.
2. — Sawiczewski Julian Doktor Medycyny i Chyrurg Obywatel przez Se-
nat zaproszony.

3. Fizyk Szpitala vacat.

4. Fiałkowski Bazył Doktor Chyrurg Szpitalny. Zastępca Fizyka.

Przełożona Szpitala i Ekonomka nieumieszczona w żadnym Wydziale, ponie-
waż przy nich iako jest cała Administracja tego Instytutu, tak mają prawo w każ-
dym wydziale w nosić, przełożona zaś ma głos stanowczy.

Wszystkie powyższe Członki Radę Gospodarczą składające, nie są wcale płatne-
mi, lecz tylko gorliwością i dobrem cierpiącej ludzkości powodowane swoje u-
sługi ofiarowały. — Rachmistrz tylko, który ciągle w Szpitalu pracować musi,
któremu powierzone całe archiwum Instytutu, wszystkie Regestra Przychodów i
Rozchodów, robienie rachunków, utrzymanie Kancellaryi, tudzież Archiwum Ra-
dy Gospodarczey, na której posiedzeniach trzyma pióro, a przeto jest Jey Se-
kretarzem zgłosem doradczym, jest przysięgłym i Kaucyonowanym, ten więc, po-
tem Fizyk, Chyrurg, Akuszerka i jeden praktykant Chyrurgii, są płatnymi z kas-
sy Szpitalney.

Takie jest znaczenie nazwiska tego Rada Gospodarcza Szpitala S. Łazarza, która
podług iakich prawideł się rządzi, czekała Szanowna Publiczność w urządzeniu
pod dniem 17 Listopada 1818 roku przez Rządzący Senat wydanemi, doczytać
się może.

Z Warszawy d. 15 Czerwca.

Gdy w czasie bytności Najjaśniejszego Pana w roku zeszłym w tutejszej stolicy na zaniezione bezpośrednie do Tronu prośby o pensyie emerytalne, zapadłe w Kommissyi z Główna Rady Stanu ustnowionej do rozpoznawania tego rodzaju prośb rezolucyie, osoby interessowane po odebranie onych dotąd się nie zgłosiły, doręczenie zaś onym już to dla niewymienionego na niektórych prośbach miejsca zamieszkania, lub zmiany onego, nastąpić nie mogło; z polecenia J.W. Ministra Prezydującego podaje się poniżej spis zgłoszonych rezolucyi do publiczney wiadomości, w tym celu, iżby interessowane osoby, po wspomniane rezolucyie do Kancelaryi Rady Stanu zgłosić się chciały.

Do Szymona Raczkowskiego, byłego Porucznika woysk Polskich.

Do Wiktora Białobrzelskiego, byłego Majora woysk Polskich.

Do Józefa Ciotkowskiego, byłego Chorążego dawney gwardyi.

Do Katarzyny Taegé wdowy po Dorozcy Archiwum w byłej Izbie Administracyney dóbr Korony.

Do Maryianny Szylling wdowy po Kapitanie woysk Polskich.

Do Katarzyny z Jobłóńskich Rohr wdowy po byłym Pułkowniku.

Do Mateusza Łośmskiego, byłego Porucznika woysk Polskich.

Do Heleny Zawadzkiej wdowy po Kapitanie dawney Polskiej gwardyi.

Do Wiktorji Galli wdowy po suycerzu z Rzymu sprowadzonym.

Do Teofila Rudnickiego, byłego Pułkownika dawnych woysk Polskich.

W Warszawie d. 13 Czerwca 1819 r.

Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu.
Podaje niniejszem do publiczney wia-

domości, iż Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi i Król Polski, z chęci trzypuszczenia mieszkańców Królestwa Polskiego do używania wszelkich korzyści, jakie dla kraju z połączenia go z Cesarstwem Rosyyskiem wyniknąć mogą, raczył łaskawie zezwolić na wolne wprowadzanie bez opłaty dla koni z Rossyi do kraju tutejszego przez Ukaz.

Następnie Xiążę Namiestnik Królewski w dopełnieniu woli Najjaśniejszego Pana, uczący się wyprowadzania koni za granicę Królestwa, wydał postanowienie, co do słów domieszczające się:

W Imieniu Najjaśniejszego
A L E X A N D R A I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA
POLSKIEGO, &c. &c. &c.
Xcie NAMIESTNIK Królewski w
Radzie Stanu.

Lubo zakaz wyprowadzania koni za granicę, w całej rozciągłości, dotychczas trwa i nadal zachowuje się: w zamiarze jednak ścisleyszego zapobieżenia wychodu koni za granicę Królestwa Polskiego od ścian Prus, Austryi i okręgu wolnego miasta Krakowa, na przedstawienie Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Każdy przejeżdżający granicę Królestwa Polskiego bądź własnymi, bądź najętymi końmi, od ścian Państwa Austryjackiego, Pruskiego, oraz okręgu miasta wolnego Krakowa, winien na komorze, lub przykomorku podać do zapisania efficyałaście ilość, kolor, opis znaków szczególnych, miarę i lata koni.

Art. 2. Urząd Celny po zapisaniu takowym, wyda mu zaświadczenie stosowne, w formie, jaką Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu, przepisze.

Art. 3. Obywatel i mieszkaniec Królestwa Polskiego przyjeżdżający z zagra-

nicy do kraju, ma legitymować się, iż temi samemi powraca końmi, kwitem iaki przy wyjeździe od Urzędu Celnego uzyskał.

Art. 4. Cudzoziemiec powracający własnemi końmi do Austrii, Prus i okręgu wolnego miasta Krakowa, również obowiązany jest złożyć kwit przy wieździe od Urzędu Celnego uzyskany, na dowód że temi samemi, a nie innemi końmi powraca; bez dopełnienia zaś tej formalności konie za granicę wypuszczone nie będą.

Art. 5. Postępujący wbrew przepisom powyższemi artykułami wskazanym, zapłaci kary za każdego konia, bądź do kraju niewróconego, bądź odmienionego, bez różnicy po 50 czer: zł. czyli zł. pol. 900, której połowa dla Denuncyanta przeznacza się.

Art. 6. Przypadek utracenia za granicę wyprowadzonego z kraju Królestwa Polskiego konia, winien być przy powrocie do kraju udowodniony świadectwem wiarygodnem i urzędowem Magistratur miejscowych.

Art. 7. Oficjaliści, którzyby o dopomaganiu tego rodzaju kontrabandy, przekonani byli, na zawsze od służby oddalen, i szkodę wynagrodzić obowiązani będą.

Art. 8. Dopełnienie niniejszego Po stanowienia Naszego, i ogłoszenie takowego, niemnziej wydanie stosownych, gdzie należy rozporządzeń, Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 1 Mca Czerwca 1819 r.

(podpisano) *Zajęczek.*

Minister Przydujący w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu

(podp:) J. *Węgleński.*

Radca Sekr: Stanu Jenerał Brygady

(podp:) *Kossacki.*

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bry:

(pod.) *Kossacki.*

Z Paryża d. 5 Czerwca.

Król dał wielu zasłużonym Jenerałom woyska Francuzkiego, a między innemi JJ. Gerard i Poinsoł, poiedyncze posłuchani.

Koszta kornacyi Króla nie będą z listy cywilney zastąpione, ponieważ kornacyia jest narodową uroczystością. Będzie ona nader okazała; kleynoty korony pomnożone zostały zakupem za 1 mill. Fr. Kościół S. Genowefy ma być karmazynowym aksamitem wybity.

Xiężna Angouleme jest od kilku dni słaba, a Xiężna Berry znajduje się w 3 miesiącu ciąży.

Z powodu ujęcia się tak bardzo przez Pieczętarza Serre za prerogatywą Królewską ulaskawienia wczasie sprawy wygnanców, napisał Monarcha do niego, iż nigdy uczynioney mu i jego rodzinie przysługi nie zapomni, a w wieczor powtórzył to jego żonie.

Jedno z pism tutejszych twierdzi, iż Szwajcaryia zniesie w krótko zwyczaj najmowania na łód ludzi.

P. Jaubert przybył z resztą koz Kaszemirskich do Tulonu, gdzie odbywa kwarantannę. Kozy te mają powiększey części płaskie i proste togi, a sierć włośnią wiszącą aż do nóg. Przyskornia jest miękka iak iedwab i białe z czarnem nakrapianem.

Doktor Gall odwiedzając dom obłąkanych w Bicetre, zapytał się jednego z nich: Dla czego tu jesteś zamknięty; zdajesz się być zdrowego umysłu, i na czasie Twoim nie mogę znaleźć żadnego śladu pomięzania zmysłów? "Nie dziwuy się, Moi Doktorze, odpowie obłąkany; podczas rewolucyi ucięto mi głowę i naiey miejsce inną wsadzono."

Zagadka P. Bignon nie jest jeszcze rozwiązana, i iak się zdaie występuje Pan Aragon z drugą; mowi bowiem o dodatkowej liście wygnanców, których imiona nie znajduj się na liście r. 1815. Jeden z Deputowanych chce, iak mowią, nakłonić P. Bignon do wyjaśnienia niektórych wyrazów drukowanej swej mowy. Lecz on postanowił nie dać wyjaśnienia, ponieważ nie miał swej mowy w izbie, i Ministrom tylko winien odpowiedział. Onś; chce zatem oczekiwać, czyli Ministrowie iako reprez ntanta lub iako autora mowy zechcą go do tego przymusić. Dziennik Paryzki wkłada zaś na P. Bignon obowiązek, aby sam bez przymusu Ministrów wyjaśnił wszystko, i rozwiązał zagadkę, gdyż w Rządzie konstytucyynym nie powinno nie być tajnego. P. Chateaubriand, wyraża tenże dziennik, użył także wyrazu ukrywającego iakowś tajemnicę, i grozi, iż gdy będzie do tego przymuszony, odkryie pewne okoliczności, tyczące się ustawy względem przebaczenia.

Grad d. 24 Maja wytlukł w 60 wsiach departamentu niższych Pierencow zboże. W Amiens i innych okolicach Francyi pozycznił grad w tymże dniu wielkie szkody.

Pisma tutejsze zawierają co następuje: "Obfite tego rocznie urodzaje dotknęła w okolicy Arles bolesna nader kłę ka. Niepodziewanie, chmura szara-

cy zaćmiła powietrze, okryła pola i okropne poczyniła spustoszenia. Wyszło mnóstwo ludzi w pola i w iednym dniu zabierano 57 cetnarów tych zarlocznych robaków. Lecz o niewiele zmniejszyła się ich liczba; są one jeszcze małe, i gdy teraz takie czynią szkody, cóż dopiero będą gdy podrosną. Teraz rzuciły się naprzód na łaki i późne zasiewy; ale gdy te wyiedzą, chwycą się zapewne i innych urodziłów, jeżeli ich nie potrafią wytępić."

"Wielkie nieszczęście! wyraża dziennik Wersalski: Niepodległy był poulicach Wersalu przez część mieszkańców na śmierć ścigany. Przybył on z lasku St. Germaine i dążył do St. Cloud. Lecz ścigany i ze wszystkich stron otoczony, został schwytany, potępiony i natychmiast stracony. Ktoż to był ten Niepodległy? — Zając, który uciekły z lasku, przy najmniej dwie godziny utrzymywał w żywym poruszeniu część naszej ludności."

Gdy d. 3 b. m. roztrząsano część budżetu tyczącą się wydatków Ministerstwa wojennego w kwocie 192 mill. Fr. rzekł P. de la Bourdonaye: "Nie powinniśmy się teraz uzbraiać; Francya nie powinna teraz swej siły na potęgde, ale na umiarkowaniu zakładać. Nie dosyćże, iż mamy ustawę o rekrutowaniu, która sprzeciwia się Monarchicznemu Rządowi (mocne szemrania na lewey stronie); nie dosyćże, iż ta ustawa przez sposob postępu w wojsku wzbudziła wojennego i zdobycznego ducha? Potrzebaż jeszcze przez pomnożenie wojska powiększyć wpływ iego i uczynić go rządowym? Takie są skutki z pomnożenia wojska i sposobu postępu w nim, któreście uchwalili. Utworzyliście,

wyżnąć potrzeba. bardzo ubogie wojsko; należyż powiększać go jeszcze bez zapewnienia officerom chwalebego bytu, ażeby wojennemu i zdobywczemu duchowi, do którego lekkomyślny i wojenny naród aż nadto jest skłonny, tem większą dać pobudkę? W takim duchu utworzone wojsko pomnażać i na czele jego stawiać mężów, którzy go na ostatnie konce Europy prowadzili; mężów którzy przez traktaty pozbawionemi zostali majoratów i uposażeń, które im waleczność zyskała, i przez odwagę swoją odzyskać znówu one mogą, jest to wzbudzać chęć weiny, jest to dawać ochoty do nabycia sławy i majątku przez zdobywczoą wojnę. Duch jednak wojny i zdobyczy, nie zgadza się wcale, Mei Panowie, z prawością tronu. Przywłaszczanie zawsze w obawie, zawsze tyranizujące, utrzymać się tylko może przez oręż i zdobycz. Potrzebuje one pieniędzy i krwi, i jest postrachem dla nieprzyjaciół i własney oyczyzny. Wzbudzać ducha zdobyczy i chęć do bitew, jest to chcieć szybko przywrócić przywłaszczenie i zgubić prawość tronu. Nie popieramy takiego systematu, i nie wzmacniamy partyi, która lubo słaba, jest jednak tyle czynną i przedsiębiorczą, iż przez swoje nauki podkopuje codziennie podstawy tronu, i dla tem prędszego obalenia Monarchii, prosi go o łaski, i w imieniu konstytucyi i wolności ścigać na czas chce nieszczęście i konstytucyją byłego Cesarstwa. I o nieważ wszyscy tu zgrzmadzeni pragniemy umocnienia tronu i sławy Francyi, powinniśmy zatem mieć się na ostrożności względem szlachetney pomyłki. Nie liczba wojska, ale jego odwaga i wierność stanowiło państwo. Nie bądzmy skąpemi dla tych, którzy krew i życie swoje poświęcają, i żądamy na owczas bezpieczeństwa, które zasada się na przychyłności wojska, na sie i powadze narodu, na powszechnym potrzebie pokoju, a mianowicie na prawności zupełnej Francuickiej Dynastyi. Wnoszę o zmniejszenie budżetu wojennego na 175 mill. Fr., — Lecz głosy z prawey strony zadają druk tej mowy. Z lewey krzyczano: Nie! — Ben. Costant rzekł: „W imieniu Francyi sprzeciwiam się drukowi (śmiech z prawey strony) ponieważ mowa zacnego Mowcy zmierza do wzmocnienia w Europie, iż Francya jest jeszcze rewolucyjną, gdy tymczasem jest konstytucyjną.”

„Wszystko każe oczekiwać (rzekł na przedwczorajszym posiedzeniu Pieczętars de Serre) iż posiedzenia izby zakończą się tak spokojnie, iak były na początku burzliwe. Należy odpowiedzieć na zarzuty, które wczoray od P. de la Bourdonnaye styszeć się z mownicy dały. Podobne twierdzenia, które echo zlechętnych daleko roznosi, szkodziłyby krajowi mogły. Powiedział zacny Mowca, iż ustawa o rekrutowaniu i sposób postępu w wojsku utworzyły zdobywczo i rewolucyjne wojsko. Jeżeli tak jest przekonany, tedy powinien był żądać tej cofnienia i oskarżyć Ministrów. Przymawia, iż na czele wojska postawiono ogółconych z uposażeń wojskowych. Lecz iakże szlachetnie Król w tej mierze postąpił! Wszakże Henryk IV powołał do swego wojska tych, którzy przeciw niemu walczyli, a po domowym wojnie podczas małoletności Ludwika XIV stawiony był na czele wojska Królowski ten sam wódz, który przed rokiem przeciw niemu wołował; ten sam Turenusz, który później uratował Francyi. Mowca usiłuje nas orazarażliwemi wystawić; lecz naród nie da się obłąkać. Widzieliśmy wszelkiego rodzaju oszustów, lecz zdarto z nich maski. Teraz wszyscy są za utrzymaniem, nie za obaleniem., — Przy najwiękzych oklaskach zszedł Pieczętars z mownicy.

P. de Lafayette: Niebyłoby rzeczą patriotyczną narodową naszą niepodległość zasadzać na zdaniu ościennych Rządów i na świadectwie o dobrem postępowaniu ducha stronniczego. (Głosne pochwały.) Przed wszystkiem zwrócić należy uwagę na gwardyją narodową i tę iak najlepiej urządzić. Szwajcarowie podczas meiego w taryżu dowodztwa najlepiej się sprawili; lecz my żadnych cudzoziemców nie powinniśmy mieć na żołdzie naszym.,

Generał Grenier: Król pragnie pokoiu i cała Francya go pragnie. P. de la Bourdonnaye chce, ażeby za każdą razą, kiedy pokaże się obca siła na granicach naszych, Francya ulegała tej z pokorą. Nasza ustawa o rekrutowaniu jest bardzo mądrze ułożona. Obecnie nawet Mocarstwa które wspanialiszemi są, niżeli niektórzy Francuzi, pochwalili ten wielki akt naszej niepodległości (Głosne pochwały.) — Proponował P. de la Bourdonnaye odrzucając a P. Salis z odtrąceniem 18. mill. od wydatków na wojsko większością głosów przyjętą została.

DODATEK DO N^{ro} 150. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 23 CZERWCA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Petersburga d. 21 Maja d. k.

NN. Cesarstwo Ichmość wyiechali z tu-
tejszey stolicy do Carskiego-Sioła. Cesa-
rzowa Jejmość Matka wyiechała do Pa-
włowska.

Podług wiadomości pewnych, W. Xiąż-
zę Michał wyieżdżając z Wiednia, zamie-
rzył stanąć w Kiiowie na dzień 17, a zabar-
wiwszy przez 18 i 19, przybydź tu zamy-
ślał na dzień 29 t. m.

Dnia 10 Maja umarł w Moskwie Rad-
ca tajoy i Senator Teodor Iwanowicz Le-
waszew,

Dnia 17 z. m. Jenerał Adiutant J. C. Mo-
ści, Jenerał Porucznik Czernyszew przybył
do Nowoczerska.

Hrabia Italiński, Minister Rossyyski
w Rzymie i P. Speranski, Gubernator Jene-
ralny Syberyi, wybrani zostali na człon-
ków honorowych Cesarskiej Akademii
nauk.

Profesor Uniwersytetu Petersburg-
skiego, Radca Stanu Kukulnik, otrzymał
w nagrodę zasług, Starostwo Oszkińskie i
fołwark Bebrussy, a to na lat 12 bez o-
płaty do skarbu.

Z Wiednia d. 15 Czerwca.

Z Rzymu nadeszła tu wiadomość, że
Najjaśnieyszy Cesarstwo Ichmość d. 1 b. m.
przybyli w powrocie z Neapolu szczęśliwie
do tego miasta, gdzie aż do 6 z rana za-
bawiali, udając się przez Terni, Foligno i
Arezzo do Florencyi.

Przez nadbiegłego tu d. 12 b. m. goń-
cem z Rzymu officera Papiezkiej gwar-
dy, Margr. Capranica, nadeszła przye-
mna wiadomość, że J. Świątobliwość na
odbytem w d. 4 b. m. konsystorzu J. Cza-
sarzewicowską Mość Arcy-Xcia Rudolfa
nie tylko Arcybiskupem Otomonieckim za-
twierdził, ale oraz udzielił mu godność
kardynalską.

Z Braxelli d. 5 Czerwca.

[Dziennik tutejszy *Le vrai Liberal*
zawiera nadesłanie sobie następujące pi-
smo:

Z Sztokholmu d. 18 Maja 1819.

„Udajesz się WPan do mnie, chociaż
mnie nie znasz, polegając iedynie na
mojej sławie jako liberalnego pisarza.
Zaufanie tego czyni mi zaszczyt i nie za-
wiodę go; odpiszę WPanu jako wolny

Skąty narzek, który zarówno kocha prawdę, jak wolność. Żądasz W Pan pewney wiadomości o pogłoskach wojny między Szwecyją, Rosyją, Danią i Prusami, słowem o całej północy; o pogłoskach, które Niemiecka i Francuzka arystokracja z różnych stron z wielkiem upodobaniem rozpuscita. Doniesienia takowe przewożą jedynież zamiarom tej niepoprawney arystokracji. Przez ustawiczne ich rozpuszczanie zdać się sama im wierzyć, a może i wierzy. Wiadomo jednak, że karmi się jedynie urojeniami i utudzeniami. Strzeż się w c W Pan rozszerzać podobnych wieści, które wyęgly się tylko w pustych i słabych głowach obokurantów północnych i południowych.

Szwecya nie ma wcale ochoty zaczepiać swoich sąsiadów; nie żąda nie od nich; nie myśli granic swoich rozszerzać; skarb iey nie dozwala iey zresztą myśleć o wojnie zaczepney. Chcianożby Szwecyją wewnątrz zaczepić? W jakim celu, dla jakiego interessu? Mialożby to z powodu należącego się Danii z Norwegii długo nastąpić? Lecz to byłoby za słaby powód do wojny, i należy do drogi dyplomatycznej. Rozpoczęta z tego powodu wojna, kosztowałaby daleko większe summy, niżeli w sprzeczce będący kapitał wynosi. Północne nasze okolice nie są bogate; najkosztowniejszym naszym kruszcem, którego podostatkiem mamy, jest żelazo. Uzbroiłby on natychmiast rękę przeszło 100,000 obywateli.

„Gdyby cudzoziemiec narzucił nam ochiał obmierzić iarżmo niewoli, gdyby przyszło nam tronić naszej wolności i tego wszystkiego, co nam jest najdroższem, wszystkie nasze dzieci wzięłyby się

do oręża, i wnet tyle prawie mielibyśmy woi wników, ile liczymy mężów. Wojna takowa nie wiele napastnikowi zapewne korzyści. Kraj nasz jest pełen gór poprzedzielanych głębokimi dolinami; jeziora, rzeki, strumyki i wąwozy zatrzymają co chwilę naszych nieprzyjaciół, i gdy natura obdarzyła nas obficie Termopilami, znajdzie się także w terazniejszym położeniu nie jeden Leonidas do ich obrony. Wiem, iż znajdzie ich się wielu, a żołnierze nasi tak będą wierne mi swoim wodzom, jak ci trzymać będą z swoimi bracią oręża. Nie potrzeba nawet będzie szukać jednych lub drugich pomiędzy staremi naszymi Panami państwa, ani pomiędzy naszymi szambelanami lub sługami gabinetu. Ten zbytek i worów, ta ołdoba przedpokoiów nie, zawsze jest w polu użyteczna. Nasze położenie nie potrzebuje takich obrońców. Bez zaklinania nawet tych, którzy żalują dawnych Państwa, którzy zachowują dawne zwyczaje i dawne stosunki, i zapałem chciałoby wznieść znowu ołtarze despotyzmowi, oczywista nasza znajdzie licznych i walecznych obrońców, którzy gotowemi są nie tylko żyć z iey dobrodzieństwem, ale nawet za nią umrzeć. Znajdą się w wszystkich klasach naszej społeczności, pomiędzy dobremi wieśniakami, pomiędzy właścicielami gruntowemi, pomiędzy górnikami, i t. d. Nie noszą oni w prawdzie sukien zgwia dami; honor ich nie jest na wierzchu piersi lub u guzikowej dziurki, ale w sercu, które jedynie dla wolności i oczywistych bier. Niebieskie dzieci (tak nazywano żołnierzy Szwedzkich pod Karolem XII.) zostawiły nieco następców. Rodzaj ich nie został w ostatniej wojnie za

ostatniego Gustawa zupełnie wytopiony, i rodzący ten przez chwalebne swoje czyny okazał się daleko lepiej niżeli który inny, czystości swojego pochodzenia i prawności.

„Jakież wymknęło mi się teraz słowo! W imieniu prawności, mówią Niemiec i Francuzi straszą lenności, rozpocznie Rosyja z Szwecją wojnę. Poważamy się jednak zapytać tych szanownych panów, czego naszej prawności nie dostaje? Xże, którego reprezentanci ludu Szwedzkiego na Sejmie w Oerebro prawnie obrali, a lud obior ten potem zatwierdził, panuje teraz konstytucyjnie w naszym kraju. Jako następca tronu nastąpił po Xciu Augustenburg, a jako Król Niemiec prawnie po Królu Karolu XIII. który przyjął go za swojego syna. Wszystkie Mocarstwa uznały go przy wstąpieniu na tron jako Króla Szwedzkiego, i moc oręża nie wymogła tego uznania. Pod jakimże pozorem mogłaby się Rosyja w coś podobnego mieszać, kiedy o tem niema teraz mowy? Czyliż Szwecya porwała się do oręża za prawość Jwana? Czyliż mieszała się do różnych odmian w następstwie panujących teraz w Europie Dynastii? Boże zachowaj! nigdy nie mieszała się do spraw, które do niej nie należały. Lecz nawzajem chce, aby ją zostawiono wolną i spokojną w jej górach.

„Co się tyczy wojny między Szwecyją i Rosyją, pierwszego przedmiotu niniejszego listu, uważam ją za zycia obu Monarchów, którzy nad rzeczonymi państwami panują, za niepodobną. Poznali się i zaczęli się nawzajem szanować. Król

Karol Jan oświadczył to samo względem dobra, powagi i niepodległości Szwecyi, co Cesarz Alexander względem krajów swoich. Charakter obu Monarchów powinien za długą pomiędzy nimi przyjaźnią, pokój i spokojność naszej ojczyzny zagwarantować.

Dnia 21 i 22 Czerwca 1810.
Cena zboża różnego gatunku na Targu w
Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Przenicy	18 — 16 15	14 — 12 —		
— Żyta	10 — 9 —	8 15 8 —		
— Jęczmienia	8 15 8 —	7 15 7 —		
— Owsa	5 — 4 20	4 15 — —		
— Jaglaj	32 — 30 —	26 — 25 —		
— Grochu	10 — 9 —	8 15 8 —		
— Rzepaku	— — — —	— — — —		

Cena Zboża
W Warszawie d. 13 Czerwca.

Korzec Pszenicy od Złp. 20 do 35.	
— — Żyta — — — 14 — 16	
— — Jęczmienia — — — 12 — 15.	
— — Owsa — — — 9 — 11.	
— — Grochu — — — 12 — 16.	

Cena Zboża
W Gdańsku d. 14 Czerwca.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.	
Pszenicy od Złp. 680 do 900.	
Żyta — — 520 — 540.	
Jęczmienia — — 360 — 400.	
Owsa — — 280 — 300.	
Grochu — — 560 — 600.	

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 21 Czerwca.

Czer. Zł. Holl: moneta Courant Złp. 19 gr. 6.	
— detto Cesarski — — — 19 —	
Fryd. Pruskie 33 — 5	
Luider 36 — —	
złoto frankowy 32 — 10	
Szeiny Wiedeńskie za 100 — . 230 — —	
Złoty ryński Szeinami 1. — 21	

D O N I K S I E N I A

Dyrekcya Główna Górnicza Z Mocy Reskryptów Wysokiej Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 12 Marca r. b. N. 239 i z dnia 19 Maja r.

b. N. 1883 wydanych, działając, czyni wiadomo wszystkim chęć Dzierżawienia Dóbr Górniczych mającym, i Kwalifikacyą do Dzierżawienia Dóbr Rządowych wedle postanowienia JO. X. Namiestnika Królewskiego posiadającym, iż dnia 8 Lipca r. b. od godziny 10 z rana w Mieście Woiewódzkim Kielcach w Kancellaryi Głównej Dyrekcyi Górniczej odbędzie się publiczna Licytacya dwa dni trwać mająca przez zapieczętowane Deklaracye, na zadzierżawienie wedle zasad Dobrom Górniczym przepisanych folwarku nowego w Ekonomii Kieleckiej położonego, którego dochód as pretium fisci w summie złp. 6000 jest ustanowiony. Życzących sobie zatem tej Dzierżawy na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. — Działo się na posiedzeniu Głównej Dyrekcyi Górniczej dnia 12 Czerwca 1879 roku.

Za Dyrektora Głównego Jerowski.

Tomaszewski, Sek. Jen.

Jastrzębski Ad. W. K.

Miasto Sobkow z przyległemi wsiami Nidą, Sokołów Górny, Sokołów dolny, Wieś Wierzbica w Obwodzie Stopnickim Powiecie Szydtowskiem a Woiewodztwie Krakowskim leżące, o 2 mile od Kielc 3 mile od Pinczowa nad Rzeką Nidą Splawną, mające łąk dostatek, las znaczny, Kamień wapienny, dziedziczne JW. Stanisława Hrabiego Szaniawskiego, Orderu Orła białego, S. Stanisława Kawalera, z wolney ręki są do przedania. Życzący sobie te dobra nabyć, ma się udać do Właściciela dóbr tych mieszkającego w Krakowie w domu własnym na Grodzkiej Ulicy pod Nrem 180.

Karetka w dobrym stanie, Warszawskiej Fabryki, jest do sprzedania z wolney ręki; życzący sobie nabyć teżyż, raczy się udać do Ur. Rogozińskiego, mieszkającego w Krakowie przy Placu Szczepańskim w domu W. Esterreicher'a pod L. 362.

Lektyka nowo wystawiona ze wszystkimi rekwizytami, znajduje się do sprzedania w Kamienicy Pod N. 465 w ulicy S. Jana.

Dobra Owczary niegdyś w woiewództwie Krakowskim sytuowane o Milę od Krakowa odległe, zostające w Królestwie Polskim dziś do obwodu Olkuskiego przyłączone, są do sprzedania w każdym Czasie. — Dobra rzeczzone składają się z następujących Wiosek i folwarków:

1) Z Wsi Owczary z folwarkiem Niebyła, mające Las dębowy, sosnowy, brzozyowy, grabowy, Cegielnię, Browar na dwa garce murowany z wszelkimi wygodami, Austeryą nową, wiezdną na trakcie Wielkopolskim, i Kowala. W tej Wsi jest dom wygodny o idenastu Pokoiach piękny, dwie piwnice murowane, i osobną Oficyną z 4ma pokojkami z kuchnią wygodną i piwnicą osobną, prócz innych zabudowań i wygód ma sady, frukta, łąki i staw.

2) Z Wsi Górna Wieś, mającey folwark Górnowiejski z Owczarnią z takim (szmem) Lasem jak i Owczary, a nańto znajduje się w niej kamień wapienny, i kamień do murowania zdalny, ma Austeryą wielką nową wygodną na trakcie Warszawskim i ma łąki.

3) Z Wsi Garlicy wielkiej, mającey folwark, Młyn na rzece, sady, łąki i las jak i w powyższych Wioskach. Wszystkie te Wioski mają osobnych Włościan, osobne rozgraniczenie, osobne lasy, leżą na samej granicy Rzeczypospolitej Krakowskiej, i mogą być sprzedane nie tylko razem, ale każda Wieś osobno; Gruntow dobrych ma dostatek, więcej żytnych jak pszennych.

Ktokolwiek by sobie życzył tych nabyć razem lub cząstkowo, albo rozpatrzeć się w Inwentarzu, ma się udać do Dziedzica Dóbr rzeczonych ciągle w Krakowie w Rynku pod Nrem 23 mieszkającego, a tak o Cenie tych, iako i Czynszach, Daninach i. t. d. z wszelką dokładnością dowiedzieć się może i na Gruncie, o Stanie tych Dóbr przekonać się. — U Dziedzica znajdzie oprócz tego przygotowane wszelkie dowody co do zupełnego bezpieczeństwa kupna tychże Dóbr.